

### Łukasz Łata

W podejściu integralnym istotną rolę odgrywa rozróżnienie na wewnątrz i zewnątrz - ponieważ jednym z elementów tego podejścia miałyby być różnoważenie i integrowanie perspektyw wewnętrznych i zewnętrznych. Poniżej parę krótkich definicji i ciekawy przykład.

Poniżej przedstawiam punkt widzenia Wilbera w oparciu o fragmenty Kosmos Trilogy Vol. II ([E xcerpt C](#) . pdf)

Wprowadza on tam trzy różne klasy:

- inside / outside

- internal / external

- interior / exterior

Dwie z tych klas zaznaczone są na rysunku 1. Przedstawia on 8 "pierwotnych perspektyw". Mamy tutaj dobrze znany diagram 4 kwadrantów (indywidualne i zbiorowe wewnątrz i zewnątrz) do którego wpradzone są dodatkowe perspektywy. Każdy z holonów w danym kwadrancie, twierdzi Wilber, możemy obserwować

ze środka (inside)

lub

z zewnątrz (outside)

. A linia, zaznaczona symbolicznie na rysunku, pomiędzy tym co

w środku

, a tym co

na zewnątrz

to granica pomiędzy "całością" (całkowitością) holonu widzianą z jego środka, a jego

"częściowością", gdzie holon staje się częścią całości wykraczającej poza jego własne granice.

### Rysunek 1. Osiem perspektyw

Rysunek ten definiuje też wymiar interior / exterior - czyli wewnątrz i zewnątrz. Wnętrzem nazywam a Wilber to co znajduje się w kwadrantach lewej strony, a zewnętrzem to co w kwadrantach prawej strony.

Zewnątrz

ma jasno określone położenie w czasie i przestrzeni, na które można wręcz wskazać palcem.

Wnętrze

natomiast nie ma określonego położenia w przestrzeni.

Z kolei pojęcie internal (wewnętrzny) to, jak pisze Wilber, "kolejne podejście do zawijania (enfoldment) lub rozwoju, który jest także obejmowaniem". Wilber tak definiuje to pojęcie:

"holon jest wewnętrzny względem innego holonu, kiedy jest dosłownie jego wewnętrznym komponentem, składnikiem lub fundamentalną częścią składową. Klasycznym tego przykładem jest seria złożonych jednostek w górnym-prawym kwadrancie: atomy są dosłownie wewnątrz dla molekuly, które są wewnątrz dla komórek, które są wewnątrz dla organizmów itd.

Jeśli dany holon jest wewnętrzny dla innego holonu, to wtedy ten subholon staje się obiektem działania, sprawstwa (agency) wyższego holonu. Kiedy Daisy przemieszcza się po pokoju, tak samo czynią holony wewnętrzne dla jej organizmu. Prosta definicja brzmi tak: holon (w dowolnym kwadrancie) jest wewnętrzny dla innego holonu, jeśli podlega wzorcom działania tego holonu."

Dla przykładu kolejny cytat:

"Cząsteczki w komórce są jednymi ze składników tej komórki, są organicznymi składnikami tej komórki. Więc chodzi o to, że cząsteczki są nie tylko w środku komórek, ale są także względem

nich wewnątrz. W środku komórki mogą być też inne rzeczy - jak na przykład pasożyty - które nie są dla komórki wewnętrzne, nie są częścią jej działania, tożsamości - są w środku komórki, ale nie są dla niej wewnętrzne - są zewnętrzne do jej tożsamości, są zewnętrznymi napastnikami. (Mówiąc technicznie, jak powiedziałby to Varela, pasożyt jest w środku komórki, ale jest zewnętrzny dla jej autopojetycznego ustroju)."

### **Przykład: Wewnętrzny w przestrzeni wnętrza**

"W środku mojego aktualnego-ja są wszystkie te rzeczy, które są wewnątrz granicy mojej odczuwanej przestrzeni-ja. Jak w przypadku wszystkich wewnętrznych granic nie można jej zobaczyć w świecie czuciowo-ruchowym, Prawej-Ręki - nie zobaczysz jej przy pomocy ekologii, empiryzmu, teorii systemów lub teorii autopojetycznych. Ale wiesz dokładnie, kiedy coś jest tobą, a kiedy coś tobą nie jest. Kiedy ktoś stara się narzucić ci swoje teorie, kiedy próbuje wtargnąć do twojej prywatności, kiedy próbuje tobą manipulować - wtedy prawie natychmiast zauważasz przekroczenie granicy.

Ale nawet w przypadku najnormalniejszej granicy-ja, jak wykazał to między innymi Perls, to co jest w środku "ja" niekoniecznie jest tym, co być tam powinno. Psychika ma swoje odpowiedniki dla pasożytów (takie jak fałszywa identyfikacja, introjkcja, zafiksowane/ wyparte elementy, które nie zostały poprawnie zasymilowane). Innymi słowy, te obce elementy są w środku mojej psychiki, ale nie są dla niej wewnętrzne - nie są naturalnym, rzeczywistym składnikiem mojej psychiki, mojej tożsamości; są w środku mojej psychiki, ale są zewnętrzne dla jej prawdziwej tożsamości.

Więc możemy mieć coś w środku self i coś wewnętrznego dla self. Jak to od siebie odróżnić? Pamiętajmy o tym, że definicja wewnętrznego jest taka: coś co podlega wzorcom działania holonu". Pasożyt atakujący komórkę nie jest dla niej wewnętrzny z tego powodu, że nie podlega jej działaniu (może w rzeczywistości próbować zabić komórkę); nawet kiedy jest w środku komórki nie będzie robił tego, co mówi mu jądro komórkowe. Pasożyt jest w środku granicy komórkowej, ale nie jest dla niej wewnętrzny - pasożyt "ma swój własny rozum".

Podobnie - zdysocjowane, wyparte lub "obce" elementy w psychice mają wyraźnie swój własny rozum: są naprawdę "obce" ponieważ albo powstały poza psychiką lub nie należą do jej środka (intojeksje); albo są elementami, które kiedyś były zintegrowane w psychice (i dlatego były wewnętrzne dla niej) a teraz zostały wyparte, wyobcowane: są oddzielnymi częściami psychiki i dlatego mają swoje własne życie. (...)"

"Jakiegokolwiek jest źródło i stopień tego zdysocjowania lub represji, mamy do czynienia z naruszeniem granicy i zaburzeniem różnych pierwotnych perspektyw pierwszej-, drugiej- i trzeciej-osoby - niepewność co do tego czym jest "ja", czym jest "ty", a czym jest "to"(...). Jednostki, które cierpią na takie symptomy i wewnętrzne zaburzenia mówią o nich w języku, który opisuje źródło symptomów jako wewnętrzne do nich: "Te napady paniki po prostu mi się przydarzają"; "Nie mogę powstrzymać mojego łaknienia"; "Nie mogę się pozbyć tej depresji" itd - problemy z wnętrza są w doświadczeniu danej osoby umiejscawiane jako zewnętrzne wobec jej woli ("nie słuchają mnie").

W wielu przypadkach postęp terapii mierzony jest tym, jak pomyślnie jednostka jest w stanie przemienić symptomy trzeciej-osoby ("te"), które ją wprawiają w zdumienie, w zdarzenia drugiej-osoby, z którymi zaczyna się komunikować, aż do zdarzeń pierwszej-osoby, które już teraz należą do niej.

Na przykład, dana osoba zaczyna od takiego doświadczenia: "To uczucie depresji przydarza mi się zawsze jak tylko jestem w towarzystwie Joe. Nic na to nie poradzę". Ta depresja jest zdarzeniem trzeciej-osoby ("to") powstającym w jej przestrzeni wnętrza (zdarzenie trzeciej-osoby w jej przestrzeni-ja pierwszej-osoby). Kiedy wczuwa się w ten depresyjny stan, cieleśnie i emocjonalnie komunikując się z nim jako z rzeczywistą obecnością drugiej-osoby, która ma jej coś istotnego do powiedzenia (obecność drugiej-osoby, której zamiary mogą być potencjalnie zrozumiane), wtedy różne odczute znaczenia zaczną pojawiać się w jej przestrzeni-ja (np w jej przestrzeni-ja może pojawić się autentyczne uczucie złości). W tym momencie może już być w stanie powiedzieć "jestem naprawdę zła na Joe", zamiast "ta depresja po prostu mi się przydarza" - i w tej chwili nie jest już smutna, ale wkurwiona."